

# WESOŁY KURJEREK

DLA WSZYSTKICH.

Wychodzi dwa razy na miesiąc 8 i 23-go.

Wszyscy prenumeratorowie *Gońca i Iskry*, czasopisma obszernego periodycznego wychodzącego we Lwowie, otrzymują *Wesołego Kurjeka* zupełnie bezpłatnie. Również otrzymują bezpłatnie *Dodatki*. Prenumerata *Gońca i Iskry* wynosi kwartalną 2 złr. wraz z *Wesołym Kurjerkiem*.  
Adres Redakcji i Administracji: we Lwowie, ulica Kraszewskiego 1. 23.

## Porozumieli się...



— Moja droga — bądź grzeczną, to ja się będę znał na tem.  
— Proszę pana, niech się pan zna, to ja będę grzeczną...

## SZABLA

(z rękopismów pośmiertnych).

Miałem ja szablę po ojcach sławną —  
Stara, jak sława mej ziemi —  
Z głównią olbrzymią, w jaszczur oprawną  
I z obrazkami świętymi —

Krzyż na niej błyszczał w misternem [złocie]

I rzędem tam gęste szecerby,  
Co się wyryły na jej brzeszczocie,  
Niby jej laury i herby.

A znałem dzieje tej szabli świętej,  
Najdroższej dla mnie spuścizny,  
Jako bieg życia mego poczęty,  
Jak dzieje mojej ojczyzny...  
Gdybym się zbratał z ojców sławnymi,  
Co dziś w pamięci nam błędną,

To czułem sercem — że dzieje ziemi.  
A starej szabli — to jedno...

Przez cztery wieki bluszcz sławy świętej.  
W progi wznosiła domowe,  
Przez cztery wieki, jak duch zaklęty,  
Biła najeźdźców na głowę!..  
Dzisiaj się służy już innym bogom —  
Syn ich nie bitny, nie srogi —  
Złamaną szablę porzucił wrogom  
Pod obryzane krwią nogi.

Dzisiaj, o! dzisiaj, jak smutne śpiewy,  
Jak z pod mogiły, z pod ziemi,  
Słyszym sztandarów zdartych powiewy,  
I rdza na szabli się ciemi...

Och! czemuś Panie w nocach i bólach  
Łaknąć dał dziecku swojemu?  
Czemuś opuścił na trwogi polach  
Dziecię twe? czemu, o czemu?!..  
Czy ono wiecznie ku Twojej chwale  
I ku zbawieniu narodu,

Służyć na mięką swoją — ale  
Śmiercią nieś braciom u przodu

I daj mu, Panie, jeżeli trzeba  
Ku odkupieniu naszemu  
Ogień miast wody, ciernie miast chleba  
I bólu, bólu daj jemu!..  
I daj mu w serce trzy krwawe noże  
I wrzuc mu gady do domni,  
On go poniesie — ale w łazie!  
Nie daj mu hańby ni sromu!

Zygmunt Koc-kowski

## Nowy rok.

Nowy Roku, Nowy Roku!  
Co nam z rąk swych podasz?  
Czyli jest szalawida,  
Czy dobry gospodarz?

Czy nam proźne obietnice  
Wnieśliś tylko w próżnię?  
Czy na prawdę pożyteczne  
Szpiechrze stęgli, brzo?

Czy za trudy i za znoje  
Nie poskąpisz płacy  
Gdy jutrzni wyjdiesz w pole  
Z Bogiem — hej do pracy?

Nowy Roku, Nowy Roku!  
Co nam z rąk swych podasz?  
Powiedz, czyś ty szalawida,  
Czy dobry gospodarz?

niz.

## Choinka.

W wigilijny zmierzeh zimowy,  
Ledwie gwiazda się zaświeci,  
Już choinki ognie płoną,  
Dary wezmą — grzeczne dzieci.

Panna Zizi — grzeczne dziecko,  
Mama, tata wciąż ją chwala,  
Więc nagrodzą ją na „Gwiazdkę“  
Ślicznym Fonsiem — piękną lalą.

Lulu także bardzo „cacy“,  
Grzywkę gładko ma strzyżoną,  
Więc dostanie pannę z cukru,  
Grubo tylko pozłocą.

Będą także na choince,  
Lecz dla grzecznej jeno dziatwy:  
Arlekiny, pajac, małpka,  
Gęsi, sroczki, kuropatwy.

Dla niegrzecznej, tej zaś głównie,  
Co golizny zna podrygi,  
Będą same już bakalie,  
Przedewszystkiem — słodkie figi. niz.